

Sygn. akt – IX Ka 101/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu w składzie:

Przewodniczący – S.S.O. Marzena Polak

Sędziowie: S.S.O. Piotr Szadkowski

S.S.O. Rafał Sadowski (spr.)

Protokolant – st. sekr. sąd. Katarzyna Kotarska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Toruniu-Wschód Adama Lubińskiego,

po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2018 r.

sprawy **T. P.** – oskarżonej z art. 286§1 kk,

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżoną oraz przez jej obrońcę,

od wyroku Sądu Rejonowego w Grudziądzu z dnia 28. listopada 2017 r., sygn. akt **II K 788/16**,

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnia oskarżoną T. P. od zarzutu popełnienia przestępstwa przypisanego jej w punkcie I. zaskarżonego wyroku, a kosztami procesu w obydwu instancjach obciąża Skarb Państwa;

II. zasądza od Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Grudziądzu) na rzecz kancelarii adwokackiej adw. Ł. K. 625,25 (sześćset dwadzieścia pięć złotych i dwadzieścia pięć groszy) zł (brutto wraz z kosztami dojazdu), tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

Sygn. akt IX Ka 101/18

UZASADNIENIE

T. P. została oskarżona o to, że w dniu 30.01.2016 r. w sklepie (...) w G. przy ul. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadziła (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 1583,60 zł w ten sposób, że wprowadziła w błąd pracownika powyższego sklepu co do faktu kradzieży telefonu komórkowego marki N. (...), przedkładając u niego zaświadczenie z Komendy Miejskiej Policji w G. z 17.12.2015 r., które uzyskała po złożeniu zawiadomienie o niepopełnionym przestępstwie kradzieży, który to telefon otrzymała w wyniku zawarcia umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych w dniu 1.10.2015 r. z jednoczesnym skorzystaniem z przywileju w usłudze „(...)” w opcji „kradzież”, po czym uzyskała nowy aparat komórkowy N. (...), czym działała na szkodę (...) S.A. ul. (...), (...)-(...) W.,

tj. o czyn z art. 286 § 1 kk.

Wyrokiem z dnia 28 listopada 2017 r. sygn. akt II K 788/16 Sąd Rejonowy w Grudziądzu uznał oskarżoną za winną czynu zarzucanego jej w akcie oskarżenia tj. występku z art. 286 § 1 kk i za to na mocy tego przepisu, po zastosowaniu art. 37a kk wymierzył jej karę grzywny w wysokości 60 stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki za równoważną kwocie 20 zł.

Na mocy art. 46 § 1 kk zasądził od oskarżonej na rzecz pokrzywdzonego kwotę 1583,60 zł z ustawowymi odsetkami od 31 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, tytułem naprawienia w całości szkody wyrządzonej przestępstwem.

Zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 zł tytułem opłaty oraz obciążył ją częściowo kosztami postępowania w kwocie 70 zł.

Apelacje od powyższego wyroku wywiedli oskarżona i jej obrońca.

Oskarżona wskazała, że telefon został skradziony 2 listopada 2015 r., a nie 4 listopada 2015 r. Zostawiła go w pośpiechu na terenie zakładu pracy w dziale, w którym były obecne osoby z firmy wytwarzającej stoły do produkcji. Nadmieniła, iż nie zgadzał się numer (...) podany przez Policję.

Z kolei obrońca oskarżonej zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegający na bezzasadnym uznaniu T. P. za winną zarzucanego jej czynu, w sytuacji gdy materiał dowodowy nie daje podstaw aby sądzić, iż oskarżona popełniła zarzucany jej czyn,
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który mógł mieć wpływ na treść tego orzeczenia, polegający na bezzasadnym przyjęciu jakoby oskarżona w dniu 30 stycznia 2016 r. w sklepie (...) w G. przy ul. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadziła (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 1.583,60 zł w ten sposób, że wprowadziła w błąd pracownika powyższego sklepu co do faktu kradzieży telefonu komórkowego marki N. (...), przedkładając u niego zaświadczenie z Komendy Miejskiej Policji w G. z 17 grudnia 2015 r., które uzyskała po złożeniu zawiadomienia o niepopełnionym przestępstwie kradzieży, który to telefon otrzymała w wyniku zawarcia umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych w dniu 1 października 2015 r. z jednoczesnym skorzystaniem z przywileju w usłudze „(...)” w opcji kradzież, po czym uzyskała nowy aparat komórkowy marki N. (...), czym działała na szkodę (...) S.A. tj. o czyn z art. 286 § 1 kk, w sytuacji gdy zebrany materiał dowodowy oceniony zgodnie z dyrektywami wyrażonymi w art. 7 kpk prowadzić winien do wniosku, że oskarżona nie popełniła przypisanego jej czynu.

Wobec powyższego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonej, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Odwoławczy zważył, co następuje:

Wywiedzione apelacje okazały się zasadne, co skutkowało wydaniem orzeczenia reformatoryjnego.

Zgromadzone dowody, oceniane we wzajemnym powiązaniu, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania i wskazań doświadczenia życiowego, rzeczywiście nie dawały wystarczających podstaw do przyjęcia, że oskarżona dopuściła się zachowania opisanego w akcie oskarżenia tj. zarzucanego jej przestępstwa z art. 286 § 1 kk. Zaprezentowana przez sąd meriti wersja zdarzeń jest na pewno prawdopodobna i niewykluczona, ale w świetle zebranego, i w ocenie sądu odwoławczego wyczerpującego, materiału dowodowego, nie można również wykluczyć innej wersji zdarzenia – mianowicie: że przedmiotowy telefon rzeczywiście został oskarżonej skradziony, konkretnie przez jej syna, który nie przyznał się matce do tej kradzieży i nakłonił ją do zgłoszenia roszczenia wydania nowego telefonu – wiedząc, że matka posiada taką możliwość, a więc dokonany przez niego zabór jej telefonu w istocie jej „nie skrzywdzi”. W świetle zgromadzonych dowodów jest to hipoteza równie prawdopodobna jak ta, która legł u podstaw aktu oskarżenia – czyli, że oskarżona sama przekazała telefon synowi, a następnie zgłosiła jego rzekomą kradzież. Zasadnicza różnica wynikająca z tych dwóch hipotez jest natomiast taka, że jeżeli syna zataił przed oskarżoną, że to on zabrał jej telefon, to zawiadamiając o jego kradzieży nie popełniła ona oszustwa.

Rację miał skarżący wskazując, że zgromadzony materiał dowodowy nastroczał wielu wątpliwości, które zostały przez Sąd meriti rozstrzygnięte na niekorzyść oskarżonej. Sąd uznał, że jedynym logicznym wyjaśnieniem było, iż oskarżona

celowo oddała telefon synowi, aby uzyskać darmowo kolejny. Oskarżona jednak konsekwentnie nie przyznawała się do winy w toku całego postępowania. Sąd w zasadzie dysponował wyjaśnieniami oskarżonej oraz zeznaniami jej najbliższych tj. syna i męża oskarżonej, którzy byli z nią w dniu, kiedy telefon zaginął, a także okolicznością (wynikająca z uzyskanych danych logowania), że telefon po stwierdzonej przez oskarżoną „kradzieży” był używany przez jej syna aż do dnia zgłoszenia przez nią owej kradzieży w celu otrzymania nowego telefonu. Zeznania P. P. nie były spójne. Świadek zaprzeczał, aby korzystać z telefonu oskarżonej po dniu kradzieży, co stoi w sprzeczności z materiałem dowodowym, który wykazał, iż karta SIM należąca do wyżej wymienionego współpracowała z numerem (...) skradzionego telefonu. Oskarżona twierdziła, iż po kradzieży nadal opłacała abonament i dopiero po pewnym czasie dowiedziała się od pracownika operatora sieci (...), że telefon był ubezpieczony od kradzieży i po uzyskaniu zaświadczenia z Komendy Policji może otrzymać nowy telefon.

Nie można zatem wykluczyć, iż syn oskarżonej P. P. mógł dokonać kradzieży tego telefonu, o czym T. P. mogła przecież nie wiedzieć – gdyż w świetle wskazań doświadczenia życiowego raczej nie „pochwalił” by się tym przed matką. Jest to równie prawdopodobna wersja wydarzeń, jak ta przyjęta przez Sąd meriti. Syn oskarżonej niewątpliwie kłamał składając zeznania, przy czym mógł kłamać, by chronić matkę przed odpowiedzialnością karną (a zarazem także siebie, bowiem taka wersja w istocie zakłada przestępcze współdziałanie oskarżonej z synem!), ale również mógł w ten sposób chronić tylko siebie przed odpowiedzialnością za kradzież. Warto zauważyć, że w świetle wskazań doświadczenia życiowego wydaje się mało prawdopodobnym, by oskarżona ostatecznie nie powzięła podejrzeń wobec syna, jeżeli to on zabrał jej telefon. Mogła tego nie wiedzieć składając zawiadomienie o kradzieży, ale po ujawnieniu danych logowania musiała nabrać podejrzeń i powinna przynajmniej próbować to z synem wyjaśnić. Mimo to przed sądem oskarżona zaprzeczając swojej winie nie wyraziła przypuszczenia, że to syn mógł bez jej wiedzy zabrać jej telefon. Niewykluczone, że oskarżona nie chciała bronić się obciążając syna oskarżeniem o kradzież; nie musiała bowiem wiedzieć o tym, że oskarżenie syna o taka kradzież wymaga jej wniosku o ściganie. Gdyby oskarżona była aż tak sprytna i miała taką wiedzę, to z łatwością przecież uwolniłaby się od oskarżenia wybierając właśnie taką linię obrony. Żadna z powyższych hipotez ani wersja przyjęta przez Sąd meriti nie znalazły jednoznacznego potwierdzenia w zebranych materiałach dowodowych, pozostawiając wątpliwości, których usunąć się nie da; sąd odwoławczy nie dostrzegł bowiem by jakieś jeszcze dotąd nie przeprowadzone dowody mogłyby ewentualnie posłużyć do usunięcia tych wątpliwości.

W tej sytuacji w myśl reguły z art. 5§2 kpk brak było podstaw do przesadzenia winy oskarżonej. Reguła ta wyraża nakaz, którym powinien kierować się organ procesowy przy rozstrzyganiu określonej sprawy. Wchodzi ona w grę wówczas, gdy po podjęciu wszelkich możliwych prób ustalenia prawdziwego stanu rzeczy przez sąd i oskarżyciela publicznego oraz dokonania przez sąd pełnej swobodnej oceny dowodów uzna on, że nadal występują u niego nieusuwalne wątpliwości, które powinny mieć charakter konkretny i realny, czyli uniemożliwiający stworzenie sędziowskiego przekonania o jedynym możliwym stanie rzeczy. Oznacza to, że wątpliwości te powinny być tego rodzaju, że nie mogą zostać rozstrzygnięte przez dalsze czynności procesowe. Muszą mieć zatem charakter ostateczny. Celem reguły in dubio pro reo jest maksymalne zabezpieczenie każdego oskarżonego przed pomyłką wymiaru sprawiedliwości poprzez rozstrzygnięcie powstałych wątpliwości natury faktycznej właśnie na jego korzyść. Zatem zarówno w przypadku, gdy tezy oskarżenia zostały całkowicie obalone, a więc wykazano, że oskarżony nie popełnił zarzucanego mu czynu, jak i w razie niemożności rozwiania określonych wątpliwości dotyczących zarzucanego czynu – czyli gdy nie została wykluczona całkowicie alternatywna hipoteza ekskulpująca oskarżonego, zapaść musi wyrok uniewinniający. Wszak bowiem dla wydania wyroku skazującego nie wystarczy „uzasadnione podejrzenie” popełnienia przestępstwa, ale całkowita pewność, brak jakichkolwiek wątpliwości w tym zakresie (Kodeks postępowania karnego. Komentarz, (red.) A. Sakowicz, Legalis 2018).

Należy nadmienić, iż Sąd Odwoławczy rozważał możliwość uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu celem ponownego rozpoznania, jednakże Sąd tego nie uczynił z uwagi na brak możliwości uzupełnienia zebranego dotychczas materiału dowodowego. Wszelkie możliwości dowodowe zostały wyczerpane. Naiwne bowiem byłoby oczekiwanie, iż ponowne dopuszczenie dowodu z wyjaśnień oskarżonej i z zeznań świadka P. P. rozwieje ujawnione w toku procesu wątpliwości co do sprawstwa oskarżonej – czyli, że któreś z nich przyzna się tym razem do winy lub przekonywująco obciąży drugiego.

Na podstawie art. 634 kpk w zw. z art. 632 pkt 1 kpk kosztami procesu w obydwu instancjach obciążony został Skarb Państwa.

Na mocy § 17 ust. 2 pkt 3 i 4 w zw. z § 4 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r. poz. 1714) Sąd Odwoławczy zasądził na rzecz kancelarii adwokackiej adw. Ł. K. 625,25 zł brutto, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym, wraz z kosztami dojazdu, zgodnie z przedstawionym zestawieniem